



fot. Urząd Miejski w Gdańsku

W Warszawie odbyła się konferencja podsumowująca złożenie wniosku o wpisanie terenów Stoczni Gdańsk na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Każde państwo może złożyć w roku tylko jeden wniosek. Wraz z wnioskiem do UNESCO trafił też projekt planu zarządzania.

- Pamięć ludzka jest ulotna i potrzebuje oparcia w rzeczach materialnych, w zabytkach właśnie - podkreśliła Magdalena Gawin, podsekretarz stanu w MKiDN. - Przyjdzie niestety taki dzień, kiedy zabraknie ludzi, którzy brali udział w strajkach, którzy byli świadkami tamtych zdarzeń. Takie miejsca jak stocznia będzie wtedy świadectwem historii. To miejsce, w którym w pokojowy sposób zmieniono historię świata, zjednoczono Europę.

"Stocznia Gdańska - miejsce narodzin Solidarności i symbol upadku żelaznej kurtyny w Europie" - tak brzmi pełna nazwa złożonego wniosku. Złożenie wniosku wraz z projektem planu zarządzania rozpoczęło proces oceny. Co roku każde państwo może zgłosić zaledwie jedną kandydaturę do wpisania na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Pierwszym krokiem jest zweryfikowanie zgłoszenia pod kątem kompletności przez Centrum Światowego Dziedzictwa. Na zdjęciu od lewej: Bartosz Skaldowski, dyr. NID, Alan Aleksnadrowicz, zastępca prezydenta ds. inwestycji, Magdalena Gawin, podsekretarz stanu MKiDN, Mikołaj Konopka, prezes zarządu Eurostyl s.a.

Informacja prasowa